

Przysięga Hipokratesa a etyka medyczna

prof. PAT dr hab. Tadeusz Biesaga SDB
Katedra Bioetyki Papieskiej Akademii Teologicznej
w Krakowie

Kontekst historyczny

Hipokrates, uchodzący za ojca medycyny i etyki medycznej (460–370 przed Chr.) urodził się w rodzinie lekarskiej Asklepiadów na wyspie Kos na morzu Egejskim. Tam też założył swoją szkołę medyczną, którą rozwijał m.in. ze swoimi synami Drakonem i Thessalosem oraz zięciem Polibosem.¹ Żył w okresie największego rozkwitu filozofii greckiej. Za jego życia i wkrótce potem powstały największe syntezy filozoficzne kultury starożytnej, to znaczy filozofia Platona (427–347 przed Chr.) i Arystotelesa (384–322 przed Chr.). Był to również czas rozkwitu nauk m.in. matematyki pitagorejczyków oraz medycyny szkoły hipokratyków.

Hipokratesowi przypisuje się prawie 60 pism (ich liczba zależy od uporządkowania i zastosowanego podziału), zgromadzonych w zbiorze „Corpus Hippocraticum”.² Kwestia autorstwa poszczególnych tekstów nie została jeszcze definitywnie rozstrzygnięta. Najwcześniejsze teksty z tego zbioru mogły powstawać jeszcze przed urodzeniem Hipokratesa, a najpóźniejsze – w I wieku po Chr. Pisma te odzwierciedlają zapiski lekarzy z wyspy Kos i greckiego miasta Knidos, są wyrazem wielowiekowej praktyki lekarskiej szkoły medycznej, zwanej szkołą hipokratyków. Toczą się spory w kwestii autorstwa samej „Przysięgi”. Według niektórych opinii mogła ona powstać około 2600 roku przed Chr. w Egipcie, a jej autorem mógł być lekarz o imieniu Imhotep.³ Miała ona być znana Pitagorasowi i jego uczniom. Hipokrates mógł ją przejąć od pitagorejczyków lub zetknąć się z nią podczas swojej podróży do Egiptu. „Wyniki najnowszych analiz – przedstawia przeciwne stanowisko Janusz Gula – świadczą jednak o tym, że nie jest ona pochodzenia egipskiego ani nie ma charakteru ezoteryczno-pitagorejskiego,

lecz stanowi najpewniej pismo samego Hipokratesa powstałe między 420 a 400 rokiem przed Chr.”⁴ Powyższy spór o autorstwo nie zmienia doniosłości etycznej powyższej „Przysięgi” i jej oddziaływania od czasów starożytnych po współczesne.

Charakterystyczną cechą „Przysięgi” i innych pism etycznych zawartych w „Corpus Hippocraticum” jest poszukiwanie dla profesji lekarskiej nie tyle zasad prawnych, co zasad etycznych. Wcześniejszy od nich Kodeks Hammurabiego, króla Babilonu (1792–1750 przed Chr.), trudno uznać za zbiór zasad etycznych, gdyż wymieniał on tylko kary i nagrody, jakie czekają lekarza za jego pracę. Zgodnie z ogólną zasadą tego kodeksu „oko za oko, ząb za ząb” stosował on dość wysokie nagrody, jak również okrutne kary. Za wyleczenie – czytamy w kodeksie – „należy lekarzowi zapłacić 10 szekli srebra”, a za spowodowanie śmierci „należy mu ręce obciąć”.⁵ „Przysięga” natomiast odwołuje się do etycznych źródeł moralności, czyli do potrzeby doskonalenia siebie, do godności i szczególnego posłannictwa profesji medycznej; i na tej podstawie formułuje szereg zobowiązań moralnych w postaci nakazów i zakazów, które wobec bogów podejmuje lekarz w swoim sumieniu, w duchu odpowiedzialności za swoje postępowanie, za swoją sztukę medyczną oraz współodpowiedzialności za grono lekarskie w realizacji dobra pacjenta.⁶ W centrum etyki postawiony jest lekarz, relacja lekarz-pacjent oraz dobro pacjenta. Na tej podstawie formułowane są podstawowe zasady etyki medycznej, a więc zasada dobroczynności, nieszkodzenia, poufności i dotrzymywania tajemnic, zakaz aborcji i eutanazji, seksualnych nadużyć wobec pacjentów oraz deklaracja życia „czystego i świętego”.⁷

Jest to więc zwarty traktat, poświęcony nie tyle etyce w ogóle, co etyce zawodowej, czyli etyce lekarskiej. Takiego traktatu nie spotykamy u innych wielkich filozofów, którzy skupiali się głównie na problemach etyki ogólnej. Analizowali oni pojęcie dobra oraz różne rodzaje cnót, które są wymagane do jego realizacji. Poruszali

poszczególne problemy etyki czy bioetyki, takie jak aborcja, eutanazja, dzieciobójstwo, samobójstwo, śmierć. Nie przeprowadzali jednak systematycznej analizy relacji lekarz-pacjent, określającej sposób realizacji dobra pacjenta. „Ani Platon, ani Arystoteles, ani stoicy – stwierdza E.D. Pellegrino – nigdy nie stworzyli traktatu poświęconego ściśle etyce lekarskiej. Nie dokonano tego również w okresie hellenistycznym, mimo że większość szkół filozoficznych silnie oddziaływała na medyczne koncepcje choroby i zdrowia. (...) Nawet lekarze starożytni, tacy jak Alkmeon i Empedokles, którzy byli filozofami, czy również nowożytni, jak John Locke i William James, niewiele jako filozofowie powiedzieli o etyce zawodu lekarskiego, w którym zostali wykształceni”.⁸ Można na tym tle stwierdzić, że etyka hipokratejska jest pierwszą znaczącą syntezą starożytności, poświęconą w całości etyce lekarskiej.

Po oczyszczeniu z elementów pogańskich została ona przejęta przez chrześcijaństwo. Jej teksty wraz z teorią cnót Arystotelesa oraz stoików współgrały z judeochrześcijańską tradycją moralną. Inspirowała ona powstawanie kodeksów etyki lekarskiej. W tradycji medycyny zachodniej Hipokrates uznany został za odkrywcę medycyny jako nauki oraz za twórcę i nauczyciela etyki lekarskiej.⁹ „Jego pisma, a szczególnie «Przysięga» stały się źródłem, z którego praktyka medyczna czerpała swoje zasady moralnego postępowania”.¹⁰

Treść etyczna „Przysięgi”

Ocena roli „Przysięgi” i tradycji etycznej Hipokratesa we współczesnej praktyce medycznej zależy od przyjmowanej aktualnie filozofii medycyny. Ujawniają się w tym skrajne poglądy: od odrzucenia tej tradycji etycznej w medycynie, poprzez częściową jej akceptację, aż do pełnego uznania jej za podstawowe, źródłowe odniesienie dla etyki. Liberalni bioetycy, tacy jak R.M. Veatch czy H.T. Engelhardt uważają, że treści etyczne zawarte w „Przysiędze” Hipokratesa i w „Corpus Hippocraticum” są już dawno przebrzmiałe i martwe lub są zbyt ciasne dla współczesnej etyki medycznej, ze względu na to że wywodzą się z wąskiej, neopitagorejskiej tradycji. Inni ze znanych amerykańskich autorytetów medycznych i etycznych, tacy jak E.D. Pellegrino i D.C. Thomasa twierdzą, że „Przysięga” Hipokratesa stoi u podstaw

zachodniej etyki medycznej; została ona zuniwersalizowana w Średniowieczu i potrzebuje obecnie rozwinięcia, uzupełnienia i odnowy.¹¹ Twórczych przekształceń tej etyki dokonała epoka helleńska, rzymska oraz cywilizacja chrześcijańska.¹²

Rozpatrując etykę Hipokratesa nie tyle pod kątem badań historycznych, co zawartych w nich zasadniczych intuicji moralnych i wskazań normatywnych, nietrudno zauważyć jej charakterystyczne cechy. W centrum tej etyki wyraźnie funkcjonuje określone rozumienie profesji medycznej, roli i zadań lekarza, wspólnoty lekarskiej i relacji lekarz-pacjent. Rozumienie to nie jest w jakiś sposób uzasadniane filozoficznie, lecz wyrażone praktycznie w postaci sformułowanych zaleceń. Przysięga, składana przez lekarza wobec bogów, podkreśla specyficzność podejmowanej misji. Zawód lekarski okazuje się czymś ważnym i wyjątkowym. Podjęcie w nim zobowiązań wymaga obecności nie tylko wspólnoty szkoły medycznej, lecz przywołania najwyższych istot, kierujących losami świata. Praktyka medyczna okazuje się w tym kontekście nie tyle zwykłym zajęciem, ile misją, powołaniem życiowym. Odpowiedzialność wobec ludzi wzmocniona zostaje odpowiedzialnością wobec Boga. Dobitnie akcentuje to choćby modlitwa Majmonidesa (1135–1204), żydowskiego lekarza i filozofa. Podejmuje on swoją misję lekarską, mówiąc: „O Boże, wyznaczyłeś mnie, abym czuwał nad życiem i śmiercią Twoich stworzeń. Oto jestem gotowy do wypełnienia mojego powołania”¹³ Gotowość tę wzmocnia prośba o wsparcie w wypełnieniu tej misji: „Obdarz mnie siłą serca i umysłu tak, aby gotowe one były służyć bogatym i biednym, dobrym i złym, przyjacielom i wrogom i obym w pacjencie moim widział tylko cierpiącego bliźniego”.¹⁴

Współczesna, sekularystyczna kultura skłonna jest podważać religijny wymiar powołania człowieka, w tym powołania lekarza. Takie podejście nie wzbogaca jednak, ale przeciwnie – zuboża egzystencjalny i aksjologiczny wymiar tego typu zaangażowania. Motywacje bowiem religijne z zasady wzmocniają motywacje i odpowiedzialność moralną i społeczną. Odpowiedzialność wobec Boga wzmocnia odpowiedzialność wobec człowieka i społeczeństwa. Jej brak zawęża odpowiedzialność lekarza do tego, co określone jest tylko w kontrakcie społecznym i nakazane prawem.

Lekarz w „Przysiędze” Hipokratesa formułuje sobie zadania moralne, łącząc bycie dobrym czło-

wiekim z byciem dobrym lekarzem. „Czyste i prawie zachowam życie swoje i sztukę swoją”.¹⁵ Bycie dobrym lekarzem wymaga, aby najpierw być dobrym człowiekiem. Wady ludzkie szybko przenoszą się bowiem na to, co zawodowo wykonujemy. Bycie dobrym człowiekiem jest warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym dla specyficznej aktywności, jaką jest działalność medyczna. Medycyna jest wiedzą teoretyczno-praktyczną i sztuką. W tzw. „Przykazaniu” Hipokrates – przestrzegając przed nieuctwem, brakiem kompetencji – zaleca: „Kto pragnie dokładnie zbadać arkaną sztuki lekarskiej, powinien posiadać następujące właściwości: wrodzoną skłonność, nabytą umiejętność, stosowne miejsce do studiów i odpowiednie wychowanie, pilność i cierpliwość na długi czas”.¹⁶ Zakładając zdobycie szerokiej wiedzy oraz rozwój swojego talentu, lekarz z „Przysięgi” formułuje zasady nieszkodzenia i działania dobroczynnego dla pacjenta. Bez nabycia tej cennej wiedzy, dobra pacjenta nie da się zrealizować. Dlatego w „Przysiędze” tak ważne miejsce zajmuje szacunek dla nauczycieli sztuki medycznej. „Swego przyszłego nauczyciela w sztuce (lekarskiej) na równi z własnymi rodzicami szanował będę i dzielił będę z nim życie”.¹⁷ Zakorzenie we wspólnocie lekarskiej poszerza indywidualne zaangażowanie lekarza na rzecz chorego, wzmacnia jego wierność ideałom i zasadom tej wspólnoty. Wierność bowiem mistrzom, autorytetom medycznym i moralnym sprzyja realizacji celów medycyny.

Zasady nieszkodzenia, dobroczynności formułowane są w „Przysiędze” z pozycji lekarza i sztuki medycznej, pozostawiają natomiast w cieniu pacjenta wraz z jego autonomią. Lekarz sam podejmuje zobowiązania: „Zdrowy tryb życia i sposób odżywiania zalecał będę wedle swoich sił i osądu, mając na względzie pożytek cierpiących, chroniąc ich zaś przed szkodą i krzywdą. (...) Do któregokolwiek z domów wniknę, wejść dla pożytku cierpiących”.¹⁸ W tej paternalistycznej perspektywie niejako sam „lekarz bierze na siebie obowiązek troski o pacjenta, decyduje o tym, kim się ma zająć i co jest dla pacjenta najlepsze. Wymaga się od niego, by był kompetentny, by w sposób wolny korzystał z konsultacji z innymi lekarzami oraz by wyznaczał rozsądne opłaty, uwzględniające sytuację materialną pacjenta. Wymaga się, by nie szkodził pacjentowi i był stróżem tajemnicy

lekarskiej”.¹⁹ „Cokolwiek przy leczeniu albo też poza leczeniem w życiu ludzi ujrzę lub usłyszę, czego ujawniać nie można, milczał o tym będę, za świętą tajemnicę to mając”.²⁰

Kwestia samego pacjenta u źródeł moralności medycznej, jego godność, autonomia czy też zgoda w podejmowaniu terapii jest w etyce Hipokratesa pominięta. Napotykamy jedynie ostrzeżenia, aby pacjent nie narzucał lekarzowi niebezpiecznych i niemożliwych do spełnienia wymagań w leczeniu, które w razie braku skuteczności podkopałyby jego dobrą reputację. Pacjent ma się oddać w ręce lekarza. Musi współpracować z lekarzem w zwalczaniu choroby”.²¹ Owa współpraca to nie tyle relacja partnerska, lecz zależność dziecka czy służącego od swego pana. „Jeśli lekarz ma pomóc – czytamy w księdze „O chorobach” – to jego odniesienie do pacjenta musi być takie jak osoby, która rozkazuje temu, co jest jej posłuszny”.²² To lekarz najlepiej wie, co jest dobre dla pacjenta i to on samodzielnie podejmuje decyzje w kwestii leczenia.

Słuszna jest opinia E.D. Pellegrino stwierdzająca, że dopiero w tradycji chrześcijańskiej pacjent został dostrzeżony w swej godności i dowartościowany u podstaw etyki medycznej. Wtedy to dopiero przysięgi i kodeksy starożytnych nabrały mocy normatywnej, mającej swe źródło w Bogu i w godności jego stworzeń.²³ Uwypuklenie w tradycji chrześcijańskiej poglądu, że każdy jest stworzony przez tego samego Boga i nosi w sobie tę samą godność, uzasadniało powinności moralne wobec bliźniego, w tym szczególnie wobec człowieka chorego i potrzebującego wsparcia. Pacjent w swej godności i wolności stał się wtedy źródłem powinności moralnych.

W „Przysiędze” wymienione są również normy, zakazujące aborcji czy eutanazji. „Nigdy nikomu, także na żądanie, nie dam zabójczego środka ani też nawet nie udzielię w tym względzie rady; podobnie nie dam żadnej kobiecie dopochwowego środka poronnego”.²⁴ Mimo historycznych dyskusji, w których przeanalizowano różne wypowiedzi w powyższych kwestiach zaczerpnięte m.in. z księgi „O chorobach kobiecych” czy „O naturze dziecka”, nie ulega wątpliwości, że „Przysięga” formułuje uniwersalny zakaz aborcji czy eutanazji.²⁵ Niekonsekwencje w tej sprawie niektórych twierdzeń z „Corpus Hippocraticum” wyjaśniane są pochodzeniem tekstów z różnych okresów i z różnych źródeł. Zakaz aborcji czy eutanazji został w następnych epokach wzmocniony przez



chrześcijańską tradycję moralną. Uniwersalność norm tej etyki pochodzi ze wspomnianego wyżej źródła, czyli z bycia stworzeniem Boga i z posiadania godności ludzkiej. Godności tej nikogo nie można pozbawić. Nie można z niej wykluczyć ani człowieka w okresie prenatalnym, ani człowieka chorego czy umierającego. Demokracja chrześcijańska obejmuje tymi samymi prawami moralnymi wszystkich bez wyjątku.

Niepełne, zbyt paternalistyczne ujęcie w etyce hipokratejskiej relacji lekarz-pacjent należy oczywiście przezwyciężyć. Należy również rozwinąć zapomniany w niej społeczny wymiar etyki medycznej. Obok obecnej zasady dobroczynności, konieczne jest posługiwanie się zasadą autonomii i sprawiedliwości. Rzeczywistość medyczna jest bowiem dziś dość skomplikowana, całkowicie różna w porównaniu z czasami Hipokratesa. Nie domaga się ona jednak odrzucenia odkrytych kiedyś słusznym intuicji moralnych. Można uznać, że wskazania etyczne „Przysięgi” są przejawem geniuszu ludzkiego umysłu i serca. Twórczy dialog z tymi wskazaniami, tak jak twórczy dialog z wielkimi systemami filozoficznymi starożytności, gwarantuje postęp, a nie cofanie się w rozwoju refleksji o moralności. Szczególnie twórcza może się okazać dyskusja z absolutyzacją autonomii we współczesnej etyce medycznej oraz z uwikłaniem medycyny i lekarza w procesy pozamedyczne. Etyka Hipokratesa powinna skłaniać do krytycznej analizy różnych współczesnych modeli etyki medycznej, na przykład modelu kontraktalistycznego (uzależnionego od umowy społecznej), w którym zdaje się rozmywać specyficzność praktykowanej przez wieki profesji medycznej.²⁶

Przypisy

1. Asklepiadzi uznawani byli najpierw za potomków Boga Asklepiosa, później za jego wyznawców i kapłanów. W rzeczywistości byli to lekarze pochodzący z rodziny o wieloletniej tradycji lekarskiej przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Szumowski W.: Historia medycyny filozoficznie ujęta: podręcznik dla lekarzy i studentów medycyny z ilustracjami. Warszawa, Sanmedia, 1994: 76
2. W „Corpus Hippocraticum” wyróżnia się następujące tytuły pism uporządkowane przedmiotowo w ośmiu tematycznych działach: 1. Deontologia i status sztuki lekarskiej (Przysięga, Prawo, O sztuce, O dawnej medycynie, O lekarzu, O wdzięku, Zalecenia, Testament) 2. Dietetyka (O diecie, O diecie zdrowotnej, O diecie w schorzeniach ostrych, O pożywieniu); 3. Semiologia (Aforyzmy, Prognozy, Epidemie, O sokach, O rokowaniach, Przepowiadanie); 4. Etiologia (O powietrzu, wodach i miejscach, O świętej chorobie, O naturze człowieka, O naturze dziecka, O wyziewach, O hebdomadach, O mięśniach, O gruczołach); 5. Nozologia i terapietyka (O chorobach, O lekach, O dolegliwościach); 6. Ginekologia, choroby kobiece (O dziewicach, O naturze kobiety); 7. Chirurgia (Zakład lekarski, O złamaniach, O hemoroidach, O anatomii); 8. Listy apokryficzne. Wesoly M.: Hipokrates z Kos. W: Powszechna encyklopedia filozofii. T. 4. Lublin, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2003: 470–471
3. Kielanowski T.: Historia i ewolucja kodeksów deontologicznych. W: Kielanowski T., red.: Wybrane zagadnienia z etyki i deontologii lekarskiej. Warszawa, PZWL, 1980: 9
4. J. Gula (Gula J.: Hipokrates a przerywanie ciąży. W: Gałkowski J.W., Gula J., red.: W imieniu dziecka poczętego. Rzym–Lublin, 1991: 210) powołuje się na 30-letnie badania jednego z najwybitniejszych badaczy tego zagadnienia Liechtenthalera (Liechtenthaler C.: Der Eid des Hippokrates. Köln, Ursprung und Bedeutung, 1984: 273–346).
5. Prawa Hammurabięgo. Tłum. J. Klima. Warszawa, 1957: 69. „Warto tu nadmienić, że za 5 szekli można było wynająć dom na cały rok, a cena wotłu lub niewolnika wahała się w granicach 15–30 szekli (1 szekel odpowiadał 8 gramom srebra)”. Brzeziński T.: Etyka lekarska. Warszawa, 2002: 22
6. Wśród różnych tłumaczeń na język polski najbardziej krytycznie uzasadnione tłumaczenie podaje J. Gula – Przysięga Hipokratesa: nota od tłumacza i tekst. W: W imieniu dziecka poczętego, dz. cyt.: 193–197
 1. Przysięgą Apollinowi lekarzowi i Asklepiosowi, i Hygei, i Panakei oraz wszystkim bogom jak też boginiom, biorąc ich za świadków, że wedle swoich sił i osądu [sumienia] przysięgi tej i tej pisemnej umowy dotrzymam.
 2. Swego przyszedłego nauczyciela w sztuce (lekarskiej) na równi z własnymi rodzicami szanował będę i dzielił będę z nim życie, i wesprę go, gdy się znajdzie w potrzebie; jego potomków miał będę za braci w linii męskiej i sztuki tej uczył ich będę, gdy zechcą się uczyć, bez zapłaty i pisemnej umowy; na piśmie jak też ustnie wiedzę całą i doświadczenie swoim własnym synom i synom tego, który uczył mnie będzie, jak też uczniom, którzy umowę tę podpisali i się przysięgą tą, jako lekarskim prawem związali, przekażą, lecz nikomu więcej.
 3. Zdrowy tryb życia i sposób odżywiania się zalecał będę wedle swoich sił i osądu, mając na względzie pożytek cierpiących, chroniąc ich zaś przed szkodą i krzywdą.
 4. Nigdy nikomu, także na żądanie, nie dam zabójczego środka ani też nawet nie udzielię w tym względzie rady; podobnie nie dam żadnej kobiecie dopochwowego środka poronnego.
 5. Czyste i prawe zachowam życie swoje i sztukę swoją.
 6. Nigdy nikomu nie usunę kamieni moczowych przez cięcie (pęcherza), lecz odeślę każdego do ludzi, którzy z zajęciem tym są obeznani.
 7. Do któregokolwiek z domów wniknę, wejdę dla pożytku cierpiących; obcy mi będzie rozmyślny występki, jak też każda inna nieprawość, zwłaszcza czyny lubieżne na działach kobiet i mężczyzn, nie tylko wolnych, lecz i niewolników.
 8. Cokolwiek przy leczeniu albo też poza leczeniem w życiu ludzi ujrzę lub usłyszę, czego ujawniać nie można, milczał o tym będę, za świętą tajemnicę to mając.
 9. Jeżeli więc tej swojej przysięgi dochocham i jej nie naruszę, niech zyskam powodzenie i w życiu, i w sztuce, i sławę u wszystkich ludzi po wsze czasy; jeżeli zaś ją złamię i się jej sprzeniewierzę, niech mnie wszystko przeciwne dotknie”.
7. Pellegrino E.D.: The virtues in medical practice. New York, Oxford University Press, 1993: 184
8. Tamże: 184–185
9. Ackerknecht E.H.: A short history of medicine. Baltimore, Johns Hopkins University Press, 1982: 55. Temkin O.: Hippocrates in a world of pagans and Christians. Baltimore, Johns Hopkins University Press, 1991: 42
10. Jotterand F.: The Hippocratic oath and contemporary medicine: dialectic between past ideals a present reality? J. Med. Philos., 2005; 30: 110
11. Pellegrino E.D., Thomasma D.C.: A philosophical basis of medical practice. New York, Oxford University Press, 1981: 192–219
12. Temkin O.: Hippocrates in a world of pagans and Christians. Baltimore, Johns Hopkins University Press, 1991. Miles S.H.: The Hippocratic Oath and the ethics of medicine. New York, Oxford University Press, 2004
13. Dunn H.P.: Etyka dla lekarzy, pielęgniarzek i pacjentów. Tłum. Opolska-Kokoszka B., Namysłowska M. Tarnów, Biblos, 1997: 43
14. Tamże
15. Przysięga Hipokratesa, tłum. J. Gula, dz. cyt. s. 177
16. Brzeziński T., dz. cyt.: 23
17. Przysięga Hipokratesa, dz. cyt.
18. Tamże
19. Pellegrino E.D., Thomasma D.C.: A philosophical basis of medical practice, dz. cyt.: 199
20. Przysięga Hipokratesa, dz. cyt.
21. Pellegrino E.D., Thomasma D.C.: A philosophical basis of medical practice, dz. cyt.: 199
22. Tamże: 200
23. Tamże: 202
24. Przysięga Hipokratesa, dz. cyt.
25. Temkin O.: The idea of respect for life in the history of medicine. W: Temkin O., Frankena W.K., Kadish S.H., red.: Respect for life in medicine, philosophy and law. Baltimore, Johns Hopkins University, 1976: 5. Zob. Gula J.: Hipokrates a przerywanie ciąży, dz. cyt.: 198–210
26. Zob. Pellegrino E.D.: Humanism and the physician. Knoxville, The University of Tennessee Press, 1979: 95–116. Tenże: The virtues in medical practice. dz. cyt.: 192–195; The Christian virtues in medical practice. Washington, Georgetown University Press, 1996: 48–54